

Małgorzata Machnica

"Początki świata i ludzkości: według Księgi Rodzaju", Juliusz Stanisław Synowiec, Kraków 2001 : [recenzja]

Collectanea Theologica 73/1, 244-249

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z zaistniałą sytuacją. Oczekiwania Aggeusza i Zachariasza na odnowienie Izraela nie spełniły się. Nie zostało przywrócone królestwo, a odbudowa Świątyni nie zainicjowała oczekiwanego „nowego wieku” Jahwe. Zorobabel nie został królem, a wielu wygnańców nie wróciło z niewoli.

Monografię kończy obszerna *Bibliografia* (s. 311-345), *Indeks współczesnych autorów* (s. 347-352), *Indeks odnośników biblijnych* (s. 353-365) oraz *Indeks innych źródeł starożytnych* (s. 367-369).

Szczegółowe badania, jakie przeprowadza autor monografii, oraz ostrożna argumentacja prowadzi w rezultacie do tego, że jego tezy są bardzo przekonujące; ale to również umożliwia czytelnikowi zgodzić się lub też nie z wysuwanymi przez autora propozycjami. To obszernie studium jest bardzo wartościowym przyczynkiem do dalszej naukowej debaty na temat tego bardzo interesującego, ale jakby nieco „zaniedbanego” przynajmniej w naszej rodzimej literaturze, okresu dziejów Izraela. Praca ta może również skłonić do zrewidowania naszego patrzenia na sytuację narodu wybranego w okresie powygnaniowym oraz na nowe odczytanie tekstów, które w tym czasie powstały.

ks. Marek Parchem, Jerozolima

Juliusz St. SYNOWIEC OFMConv, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, Bratni Zew, Kraków 2001, ss. 360.

Książkę o Juliusza Synowca poświęconą fragmentom pierwszej księgi Starego Testamentu darzę dużym sentymentem. Jej pierwsze wydanie, pod nieco innym tytułem: *Na początku. Wybrane zagadnienia Pięcioksięgu*, ukazało się w 1987 r., drugie natomiast, zatytułowane: *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1,1-11,9* w 1996 r., nakładem wydawnictwa oo. franciszkanów Bratni Zew.

Początki świata i ludzkości... to książka wydana więc po raz trzeci. Świadczy to, biorąc pod uwagę wyczerpanie się dwóch poprzednich nakładów, o jej poczytności, niesłabnącym zainteresowaniu, a przede wszystkim niemalejącej aktualności w świetle wciąż prowadzonych badań nad tekstem Pisma Świętego.

Ostatnie wydanie, poza samym tytułem, zostało częściowo zmodyfikowane w treści w porównaniu do poprzednich edycji. Wynika to z zawężenia zakresu poruszanych zagadnień wyłącznie do wybranych wersetów Księgi Rodzaju, pominięte zostały informacje dotyczące całego Pięcioksięgu, zawarte w pierwszym wydaniu. Autor odnosi się tam do hebrajskich rękopisów Pięcioksięgu, omawia znacznie jego starożytnych przekładów (przekłady greckie, syryjskie, starołacińskie czy targumy) w pracy nad odtworzeniem tekstu najbardziej zbliżonego do oryginału,

umieszcza przegląd różnych kierunków badań nad pochodzeniem tych pięciu ksiąg oraz wypracowanych hipotez aż do czasów obecnych. Wiadomości te dopełnia charakterystyka czterech warstw literackich Pięcioksięgu pod względem użytego w nich słownictwa, stylu wypowiedzi, poruszanych zagadnień, a także zawartej teologii, przypuszczalny czas ich powstania oraz połączenia w znaną nam dziś całość. Poświęcenie uwagi rodzajom i gatunkom literackim występującym w Pięcioksięgu oraz spojrzenie na niego przez pryzmat prawdziwości historycznej czy geograficznej wydarzeń w nim opisanych, pozwala lepiej zrozumieć sens tekstu świętego, a także wypukla naukę teologiczną w nim zawartą. Część traktująca o Pięcioksięgu jako całości stanowi doskonałe przygotowanie do lektury i analizy Księgi Rodzaju i byłaby wielką szkoda, gdyby została ona pominięta definitywnie we wznowieniach. Na szczęście autor rozwinął powyższy temat, poszerzył przedstawione wcześniej wiadomości, dodał zagadnienia związane z poszczególnymi księgami Pięcioksięgu i umieścił wszystko w oddzielnej pozycji: *Pięcioksiąg. Wprowadzenie do ksiąg: Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonego Prawa*, wydanej w 2000 r.

Omawiana publikacja różni się od dwóch pierwszych wydań rozmieszczeniem opracowania tych samych wersetów Pisma Świętego w dziewięciu, a nie jak poprzednio w pięciu rozdziałach. Poza tym, co najważniejsze, autor wzbogacił ją o nowe komentarze, zarówno w oparciu o pozyskane źródła, jak i własne przemyślenia.

Prac z dziedziny biblistyki na temat Pięcioksięgu powstało dużo, jednak znaczna ich część to pozycje obcojęzyczne. Poza tym część z nich zawiera podważane już dziś, w świetle najnowszych badań biblistów, historyków, archeologów, hipotezy. Inne, w postaci artykułów ukazujących się w czasopismach zagranicznych, poświęcone wąskim zagadnieniom, niedostępne są dla przeciętnego czytelnika. Jeszcze inne, mając na celu dotarcie do szerokiego kręgu odbiorców, opisują dużo zagadnień na raz, w sposób prosty, a zarazem mało szczegółowy. O. Juliuszowi Synowcowi, który uzyskał stopień licencjata nauk biblijnych po odbyciu studiów w Papiejskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, sztuka łączenia stanu badań współczesnej biblistyki nad danym zagadnieniem z prostotą wypowiedzi udaje się znakomicie. Możemy się o tym przekonać, czytając liczne artykuły autora czy jego książki o tematyce starotestamentowej.

Książka *Początki świata i ludzkości...* ma przejrzystą, przemyślaną i dobrze zorganizowaną strukturę, a dobór omawianych w niej wersetów nie budzi wątpliwości i doskonale komponuje się z intencją autora zawartą w tytule. Na jej zasadniczą treść składa się więc komentarz do dziewięciu fragmentów pierwszych rozdziałów Pięcioksięgu, traktujących o samych początkach, czyli stworzeniu świata (dwa opisy), grzechu Adama i Ewy i ich wygnaniu z ogrodu Eden, bratobójstwie, którego

dopuszczył się Kain, jego potomkach, przedpotopowych patriarchach i samym potopie, o przekleśniu Kanaana i potomstwie Noego (tablica narodów) oraz o budowie wieży i miasta Babel.

Każdy z dziewięciu rozdziałów podzielony został na dwie części, analizę tekstu biblijnego i jego interpretację. W pierwszej z nich, na bazie własnego przekładu oryginalnego tekstu, o. Synowiec stara się wydobyć jego właściwe znaczenie. Odwołuje się zatem do treści, jakie niosą ze sobą słowa hebrajskie – kluczowe dla danych wersetów, gdyż objętość publikacji nie pozwala na bardziej szczegółową egzegezę. Na uwagę zasługuje fakt, w jaki sposób autor te treści wyprowadza. Nie jest to zwykle podanie słownikowego tłumaczenia, ale konfrontacja danego słowa z kontekstem innych miejsc Pisma Świętego, w których ono lub jego synonim występuje, a także, co jest znacznie trudniejsze i wymaga gruntownej znajomości ksiąg biblijnych, z ideami pojawiającymi się na ich kartach. Twórca publikacji sięga także poza tekst Biblii i wyjaśnienia pewnych sformułowań szuka w pismach i tradycji sąsiadów Izraela. I tak możemy się spotkać z tekstami egipskimi, literaturą mezopotamską czy nawet przysłowiem asyryjskim. Etymologia słowa nierzadko ma duże znaczenie w odkryciu jego treści, dlatego autor niejednokrotnie odwołuje się do rdzenia wyrazów, a także podobnych rdzeni w językach ludów starożytnego Bliskiego Wschodu, czerpiąc także z wiedzy przekazanej przez znawców tych języków. I wreszcie, użycie pewnych słów w danym miejscu Księgi Rodzaju uzasadnione jest intencjami pisarza natchnionego lub działaniem redaktora, przy czym argumentacja taka nie byłaby możliwa bez znajomości realiów, w których żyli pierwsi odbiorcy natchnionego tekstu, ich sposobu spostrzegania świata, formułowania myśli, intuicji religijnych, a także realiów ludów wyznających politeizm.

W oparciu o dokonaną analizę tekstu wyprowadzona zostaje jego interpretacja, przy czym zasadniczym celem tej części pracy jest przedstawienie myśli teologicznych zawartych w biblijnych wersetach. Również i tym razem autor sięga po różnego rodzaju argumentację, bazując na wiedzy pochodzącej z wielu dziedzin nauki, aby wyprowadzić wiarygodne i przekonujące wnioski. Przewodnie znaczenie ma tutaj określenie charakteru literackiego badanego fragmentu. Każdy gatunek, a w jego obrębie rodzaj literacki, rządził się właściwymi sobie prawami, pozwalał na mniejsze lub większe odejście od prawdy historycznej, w celu uwypuklenia określonego aspektu wypowiedzi. Należy w tym miejscu zrobić rozróżnienie między prawdą obiektywną a subiektywną w kontekście wiedzy o świecie. Dzisiejszy stan nauki pozwala poznać w niezmiernie większym zakresie dzieje naszej planety jak i kształt kosmosu, niż było to dostępne w czasach powstawania Starego Testamentu. Znając wyobrażenia ówczesnych ludów o otaczającej ich rzeczywistości, autor wskazuje, w których z omawianych wersetów zawarte są poglądy pisarza natchnionego zgodne ze stanem posiadanej przez niego i jemu współczesnych wie-

dzy, o których dziś wiemy, że są to poglądy błędne (prawda subiektywna, np. opis stworzenia przez Boga światłości przed stworzeniem słońca), a w których miejscach biblijnych pisarz celowo nie przywiązywał wagi do historycznych realiów, ze względu na posłużenie się np. rodzajem literackim, służącym do wyjaśniania rzeczywistości religijnych. W obu przypadkach jakże pomocne okazało się zobrazowanie, jaką wizję świata czy stosunek do swoich bogów mieli sąsiedzi Izraela, co można wywnioskować np. z mezopotamskich modlitw czy rysunku z egipskiego papiirusu, ich kultu oraz bliskowschodnich kosmogonii (z Mezopotamii, Fenicji czy Egiptu). Niewątpliwie podobieństwa między biblijnym a pozabiblijnymi opowiadaniem o potopie, a tych ostatnich znamy co najmniej kilkadziesiąt, wskazują na wzajemne oddziaływanie na siebie tych utworów, a tym samym stawiają pod znakiem zapytania ich historyczność. O. Juliusz Synowiec potrafi umiejętnie wyprowadzić z wielopłaszczyznowych torów argumentacji teologiczną naukę zawartą w natchnionym tekście, biorąc pod uwagę zarówno charakter badanego fragmentu, jego powiązanie z pozabiblijnymi świadectwami czy obiektywne możliwości historycznego zaistnienia danego faktu.

A o to właśnie chodzi, aby nie zagubić się w interpretacji Pisma Świętego, nie wysnuć błędnych wniosków na skutek przewartościowania czy niedowartościowania określonych fragmentów, umieć odczytać przesłanie biblijnych ksiąg, które nie zawsze wyrażone jest literalnie, a to co, możemy przeczytać, niekoniecznie musi być prawdą historyczną, zgodnie z myślą św. Augustyna, że Duch Święty nie chce z kart Biblii pouczać nas o sprawach, które nie mają żadnego pożytku dla zbawienia. Przede wszystkim chodzi jednak o to, aby odkryć piękno i mądrość Pisma Świętego, a to wszystko znakomicie udało się osiągnąć o. Juliuszowi w przypadku pierwszych 11 rozdziałów Księgi Rodzaju w omawianej publikacji, jak również w przypadku innych ksiąg biblijnych we wszystkich pozostałych jego książkach.

Poza niewątpliwie ogromną wartością zaprezentowanego przez autora bogactwa treści, na szczególną uwagę zasługuje forma, w jakiej ta treść została przekazana. Biblista, przy ustalaniu kierunków prowadzonych badań, zastosował się do zalecenia 12. punktu Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym, mówiącym o konieczności uwzględnienia przez komentatora Pisma Świętego rodzajów literackich, rzeczywistości (zwyczaje, sposoby myślenia, mówienia), w której żył święty autor, a także jedności i treści całej Biblii. Prezentując liczne teorie i sposoby wyjaśniania tekstu świętego o. Synowiec zawsze podaje wyczerpujące uzasadnienie, nie daje od razu gotowych odpowiedzi, lecz w sposób niezmiernie interesujący przeprowadza najpierw tok rozumowania, z którego wnioski, oczywiście również podane, same się już nasuwają, co angażuje czytelnika w całe omawiane zagadnienie. Wartość książki podnosi fakt, że autor nie poprzestaje na teoriach, z którymi się zgadza, lecz prezentuje także hipotezy i, co ważniejsze, argumenty egzegetów

mających odmienne lub przeciwne do niego poglądy, co świadczy o rzetelności i szerokiej wiedzy autora. Takie ujęcie ma co najmniej dwie zalety. Po pierwsze, daje w jakimś sensie kompendium wiedzy na temat stanu bibliistyki światowej zajmującej się pierwszymi 11 rozdziałami Księgi Rodzaju, po drugie zaś, przez przedstawienie różnych hipotez, popartych mniej lub bardziej wiarygodnymi argumentami, pozostawia czytelnikowi możliwość własnego ustosunkowania się do nich. Niemniej jednak argumenty wysuwane lub preferowane przez autora jawią się jako najbardziej przekonujące, pomimo faktu, że teorie, których dowodzą, nie są narzucane jako jedyne poprawne, lecz łagodnie sugeruje się, że wydają się one najbardziej uzasadnione.

Książka nie zawiera wyodrębnionej bibliografii, lecz bogate przypisy, obejmujące pozycje biblistów z wielu krajów i świadczące o wysokim stopniu znajomości tej dziedziny nauki przez autora. Ich przydatność wydaje się nawet większa, z tego względu, że konkretne pozycje umieszczone pod określonym zagadnieniem w tekście głównym, wskazują od razu na swoją zawartość. Poza tym dzięki przypisom płynność głównego tekstu nie jest przerywana nadmiarem nazwisk.

Pełnego kształtu *Początkom świata i ludzkości...* nadają liczne ilustracje, przybliżające realia starożytnego Bliskiego Wschodu, dwie mapy (Bliskiego Wschodu w starożytności oraz mapa będąca ilustracją do tablicy narodów z rozdziału 10), schematy i tabele, zestawiające na przykład podobieństwa motywów z pierwszych wersetów Księgi Rodzaju i mezopotamskiego poematu *Enuma elisz* czy różnice w liczbach lat życia przedpotopowych patriarchów, przed i po urodzeniu się ich pierwszych synów, występujące między tekstem masoreckim, Pięcioksięgiem Samarytańskim oraz Septuagintą.

Zasadniczą część publikacji dopełnia wykaz skrótów (sigła biblijne oraz inne skróty), przedmowa, zakończenie oraz umieszczony na końcu książki indeks analityczny. Na 23 stronach zebrane tam zostały hasła, do których w jakiś sposób nawiązuje tekst główny, wraz ze stronami występowania. Jest to pomocne w szybkim odnalezieniu w książce potrzebnego zagadnienia.

Pomimo faktu, że pierwszym 11 rozdziałom Pięcioksięgu poświęcona została niejedna praca polskich biblistów, autor należy do tych najbardziej znanych. O wysokim poziomie jego książki świadczy nie tylko to, że logiczny układ treści harmonizuje z solidnie przeprowadzoną, uwzględniającą wiedzę pochodzącą z wielu dziedzin nauki, a także prace innych specjalistów, analizą i interpretacją wybranych fragmentów Księgi Rodzaju, prowadzącą do wniosków teologicznych. Z książki tej wylania się obraz stanu bibliistyki światowej w omawianym zakresie, a także kontekst historyczny i kulturowy Izraela i jego sąsiadów w starożytności. Ponadto cały czas widać tu jedność Biblii, o czym świadczą ciągłe odwołania do różnych jej ksiąg, a także myśli w niej zawartych.

RECENZJE

Książka ma charakter naukowy, treść jednak przedstawiona jest w sposób niezwykle przystępny i interesujący i dla czytelnika nieobeznanego z tą tematyką stanowi bodziec do sięgania po dalsze publikacje z tej dziedziny. Z całą pewnością potrafi rozbudzić zainteresowanie Pismem Świętym, co potwierdza fakt, że po przeczytaniu jej pierwszego wydania rozpoczęłam studia teologiczne.

Małgorzata Machnica, Warszawa

Hartmut STEGEMANN, *Esseńczycy z Qumran, Jan Chrzciciel i Jezus*, tłum. Zdzisław Małecki, Antoni Tronina, Biblioteka Zwojów, Tłó Nowego Testamentu, red. Jerzy Chmiel, Zdzisław J. Kapera i Stanisław Mędała, t. 9, The Enigma Press, Kraków – Mogilany 2002, ss. 336.

Od kilku lat na polskim rynku wydawniczym ukazują się pozycje serii naukowej Biblioteka Zwojów, które propagują problematykę qumrańską. Co do znaczenia odkryć zapoczątkowanych w Qumran w 1947 r. nie trzeba nikogo przekonywać. Wytoczyły one nowe ścieżki badań biblijnych ostatniego pięćdziesięciolecia, wskazując miejsca biblijne pominięte milczeniem przez samą Biblię, jak również poszerzyły horyzonty badań archeologicznych, lingwistycznych i kulturowych. Odnalezienie zwojów z czasów międzytestamentalnych rzuciło nowe światło na wiele istniejących już pewników. Ale nie tylko. Pojawiło się również wiele hipotez o wątpliwym znaczeniu, a dokumentowanie ich powierzchownymi wnioskami wprowadziło wiele zamieszania. Zadaniem biblistów jest przybliżenie dzisiejszym czytelnikom najnowszego stanu badań nad treścią zwojów, a przez to ułatwienie przyjęcia i zrozumienia biblijnego orędzia wraz z jego całym kontekstem. Książka H. Stegemanna pt. *Esseńczycy z Qumran, Jan Chrzciciel i Jezus* traktuje o problematyce qumrańskiej i powstała jako głos podważający wątpliwe hipotezy, wskazując przy tym nowe ścieżki rozwiązań.

Hartmut Stegemann urodził się w 1933 r. w Niemczech. Po ukończeniu studiów w zakresie języków orientalnych, semickich i teologii został włączony do grupy badawczej zajmującej się zwojami z Qumran, pracował przy ich publikacji, wprowadzając powszechnie akceptowaną metodę rekonstrukcji zachowanych fragmentarycznie kolumn tekstu. Jako profesor zwyczajny Nowego Testamentu w Getyndze zorganizował tam Instytut Badań Qumrańskich i opublikował wiele opracowań w tej dziedzinie. Recenzowana książka powstała w 1993 r. i ukazała się w języku niemieckim we Freiburgu, Bazylei i Wiedniu, aż w dziewięciu wydaniach do 1999 r. Została również przetłumaczona na język angielski, włoski i hiszpański. Ostatnio pojawiła się w języku polskim jako dziewiąty tom Biblioteki Zwojów.